Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, czwartek, dnia 21 października 1926 r. | **Numer pojedyńczy 20 groszy** | № 170

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź. Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

Kupcy żydowscy na Zamku.

Postulaty kupców znalazły zrozumienie u Prezydenta Państwa.

Poruszono sprawę koncesji i ustawy przemysłowej.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef.

Jeszcze w czerwcu r. b.

minister Kwiatkowski

konferował z większą delegacją kupiectwa żydowskiego, poczem złożył sprawozdanie z konferencji

Prezydentowi państwa

prof. Mościckiemu.

P. Prezydent zainteresował się tem sprawozdaniem i wyraził życzenie

osobistego zetknięcia się

z reprezentantami żydowskiego kupiectwa. Ważne sprawy państwowe stanęły jednak na przeszkodzie do urzeczywistnienia tych chęci i

dopiero wczoraj

życzeniu Prezydenta Rzplitej mogło stać się zadość.

punktualnie o godz. 12 w poł. zgłosiła się na Zamek

delegacja kupiectwa w osobach senatorów: Truskiera i Rafała Szereszewskiego, posła Wiślickiego, dyrektora Zajdemana, sędziego handlowego M. Fridego i adw. Brofa.

i została natychmiast przyjęta przez p. Prezydenta.

Delegacja wręczyła Prezydentowi

obszerny memorjał

ilustrujący dokładnie sytuację kupiectwa żydowskiego w Polsce.

Pierwszy wygłosił przemówienie

senator Truskier

który nawiązując do

przemówienia premjera

wskazał, że kupiectwo żydowskie w Polsce z ulgą przyjęło zapewnienie że

bojkot

kupiectwa żydowskiego

nie będzie tolerowany

Kupiectwo żydowskie ma nadzieję, że to, co obiecał premjer, przybierze realne kształty.

Następnie

poseł Wiślicki

nakreślił sytuację w handlu i widoki na najbliższą przyszłość.

W końcu

senator Szereszewski

referował Prezydentowi stan finansowy kupiectwa żydowskiego.

W odpowiedzi

p. Prezydent Mościcki wyraził zadowolenie

z tego, że zetknął się osobiście z kupiectwem żydowskim i zapewnił delegację, że

równe prawa

obowiązują wszystkich obywateli i jedna miara stosowana będzie do wszystkich obywateli państwa bez wyjątku.

Specjalnie zastanawiano się nad obiema sprawami, a mianowicie nad sprawą rewizji

koncesji monopolowych i ustawy przemysłowej.

P. Prezydent zapewnił delegację, że obie te, tak ważne sprawy, zostaną rozstrzygnięte

w sposób objektywny

i odpowiedni.

Na tem audjencja która trwała 40 minut została zakończona.

———

Po opuszczeniu Zamku przez delegację, korespondent nasz spytał członków delegacji

o wrażenie

jakie na nich wywarła audjencja u Prezydenta Rzeczypospolitej.

W odpowiedzi, poszczególni delegaci wyrazili swe zadowolenie, że był to

pierwszy wypadek

gdy delegacja kupiectwa żydowskiego przyjęta została przez Prezydenta państwa.

Co do wrażenia, to

jest ono dobre,

a obecnie czekać należy konsekwencji, jakie za sobą pociągnie tak ważne dla kupiectwa żydowskiego zdarzenie.

Jak urzędować będzie komisarz rządu?

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz". telef.:

W dniu wczorajszym minister spraw wewnętrznych podpisał nowy okólnik o sposobie załatwiania interesantów przez starostów i komisarzy rządów.

Według tego okólnika, codziennie o godz. 9 i pół sekretarz starosty czy komisarza rządu spisze sobie nazwiska przybyłych interesantów i ich życzenia, a o godz. 10 ej starosta lub komisarz rządu osobiście załatwia interesantów.

Z tą chwilą podniesiona zostaje na gmachu chorągiew państwowa na znak rozpoczęcia audjencji.

Petent, nie załatwiony w ciągu 3-ch dni, ma prawo telegraficznie zwrócić się do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Woźny, który nie dopuści interesanta do gabinetu starosty lub komisarza rządu, zostanie natychmiast wydalony z posady.

Zrzeczenie się mandatu.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef.

Poseł A. Chełmoński w dniu dzisiejszym zrzekł się mandatu. Poseł Chełmoński należał do zw. ludowo narodowego i jako prawnik współpracował na terenie parlamentarnym.

Po manifeście finansjery 15-tu państw.

PARYŻ, 20. X. (PAT) Prasa tutejsza odnosi się naogół sceptycznie do praktycznych następstw manifestu bankierów i zaznacza, że dokument ten ma przedewszystkiem znaczenie dla Stanów Zjednoczonych, jako kraju o największem protekcjonizmie.

Według „Petit Parisien" manifest nie zawiera bynajmniej krytyki traktatu wersalskiego.

„Figaro" sądzi, że uzgodnienie różnych systemów gospodarczych winno rozpocząć się od zrównoważenia ciężaru długów nietylko między narodami europejskimi, lecz również między temi narodami a Stanami Zjednoczonemi.

Zdaniem „L'Oeuvre handel międzynarodowy w rozumieniu manifestu wymagać będzie międzynarodowej waluty.

„Gaulois" przypuszcza, że poza ewentualnym wpływem moralnym na pewne koła polityczne, manifest, jak się zdaje, nie osięgnie zamierzonego celu.

BERLIN, 20 października

(ATE) Dyrektor banku Rzeszy von Schacht w wywiadzie oświadczył, że zebranie podpisów i uzgodnienie w sprawie treści manifestu gospodarczego, podpisanego przez Niemcy, Francję i Anglję trwały przeszło pół roku.

NEW-YORK, 20 października

(ATE) W politycznych kołach amerykańskich coraz silniej jest wyrażana obawa, że manifest podpisany przez Anglję, Francję i Niemcy zostanie ujęty w sposób polityczny na stosunki wewnętrzne Stanów Zjednoczonych. Republikanie są sceptycznie usposobieni do manifestu. Demokraci wyzyskują manifest jako argument dla swoich partji.

Prezydent Coolidge przeciw manifestowi.

BERLIN, 30.X (ATE) W sprawie manifestu gospodarczego finansistów świata, Coolidge jest zdania, że zniesienie protekcyjnych taryf celnych niewątpliwie ożywiłoby handel Europy, jednakże przyniosłoby ujemne skutki dla gospodarstwa Stanów Zjednoczonych.

Powrót wicepremjera.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef.:

Wczoraj rano o godz. 8.30 powrócił pociągiem z Krakowa wicepremjer Bartel w towarzystwie swego osobistego sekretarza por. Zaćwilichowskiego. Na dworcu oczekiwali p. premjera przedstawiciele władz kolejowych oraz urzędnicy prezydjum rady ministrów. Natychmiast po powrocie p. wicepremjer rozpoczął urzędowanie.

Nominacje w radzie prawniczej.

WARSZAWA, 20. X. PAT. Stosownie do porozumienia z p. prezesem rady ministrów, p. minister sprawiedliwości, Moysztowicz, powołał p. Bronisława Hołczyńskiego i P. Jana Kantego Piętaka, radców prawnych prezydjum rady ministrów, w charakterze radców nadzwyczajnych rady prawniczej.

Uregulowanie obiegu pieniężnego.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef.:

Wczoraj podpisany został dekret o uregulowaniu obrotu pieniężnego w państwie, uchwalony przez radę ministrów. Dekret ukaże się w najbliższym dzienniku ustaw.

Jak wiadomo, zawiera on szereg postanowień m. in. wycofanie biletów zdawkowych i zastąpienie ich biletami państwowemi.

Proces o ohydne morderstwo.

Tajemnica poćwiartowanego trupa.

W dn. 13 marca 1925 r. w przechowalni dworca Wschodniego w Warszawie znaleziony został w walizce kadłub kobiety bez głowy i odciętemi kończynami. W dniu następnym zgłosił się do urzędu śledczego Juljan Jankowski (Widok 11) i zameldował, że sublokatorka jego Marja Michałowska wyszła w dn. 1 marca i już nie wróciła. W dalszym toku śledztwa zostały ustalone następujące fakty: Michałowska wraz z koleżanką Zawiślakówną mieszkały przy ul. Widok Nr. 11 w mieszkaniu Jankowskich.

Obie żyły z nierządu. Zawislakówna zeznała, iż w dniu zaginięcia, Michałowska umówiła się o g. 6 w z jakimś „facetem" na schadzkę koło kina „Palace" na ul. Chmielnej i od tego czasu wszelki ślad za nią zaginął. Michałowska była ubrana „elegancko, w fokowym futrze, na rękach miała dwa pierścionki z brylancikami, oraz złotą branzoletkę.

W czasie rewizji w pokoju, gdzie mieszkała Michałowska znaleziono wyrwaną z notesa kartę z napisem Królikowski, telefon 102-74 Cytadela, okręgowe zakłady mundurowe. Zbadany w tej sprawie urzędnik okr. zakł. mund. Królikowski po okazaniu mu fotografji zaginionej oświadczył: kartka jest pisana jego ręką, Michałowską zna, spotykał się z nią kilka razy, a w końcu marca 1925 r. była ona u niego w Cytadeli, bawiła całą noc i dopiero o g. 4 pp. opuściła jego mieszkanie. Więcej nic o niej nie wie.

Rewizja dokonana w mieszkaniu Królikowskiego wykazała plamy krwi ludzkiej na podłodze i sienniku, oraz włosy kobiece. Papier i szpagat, w które były zawinięte pozostałe części ciała Michałowskiej, znalezione po jakimś czasie w różnych miejscach, były identyczne z papierem i szpagatem, które zostały znalezione u Królikowskiego. A walizka w której znaleziony był kadłub, kupiona była w jednym ze sklepów 1 marca 1925 r. przez mężczyznę rysopis którego zgadzał się z rysopisem Królikowskiego. Wszystkie dane posłużyły do oskarżenia Franciszka Królikowskiego o to, że w czasie między 1 i 3 marca 1925 r. w Warszawie dokonał zabójstwa Marji Michałowskiej w celu zabrania jej i przywłaszczenia sobie posiadanych przez nią dwuch pierścionków z brylantami, futra fokowego i in. znajdujących się podówczas przy niej przedmiotów.

W dniu onegdajszym na wokandzie 8 go wydziału karnego warszawskiego sądu okręgowego w Warszawie, znalazła się powyższa sprawa.

Na sali rozpraw znajduje się wysoka cynkowa, z jednej strony oszklona szafka, w której są złożone szkielet i kończyny zamordowanej. Po odczytaniu aktu oskarżenia przemówił oskarżony Królikowski, który oświadczył, że do winy morderstwa się nie przyznaje, potwierdzając jedynie swoje zeznania, złożone na pierwotnym śledztwie.

W ciągu dnia onegdajszego zbadano z ogólnej liczby 63,—15 świadków, wśród nich Zawiślakównę, ojca i siostrę zamordowanej oraz właścicieli mieszkania, które Michałowska zajmowała. Zeznania te nic nowego do sprawy nie wniosły, dając jedynie dużo szczegółów co do okoliczności poprzedzających mord, nie wskazuje jednak, na osobę oskarżonego Królikowskiego.

(2 dzień rozpraw).

Wczoraj rano sąd nadal przesłuchiwał świadków.

Św. Jakób Szeinker, który prowadził dochodzenie, zeznał, że pierwsze kroki dochodzenia, rozpoczął od znalezienia sprzedawcy walizy. W tej sprawie chodził po wszystkich sklepach w Warszawie, a nawet wyjeżdżał do różnych miast, wreszcie ustalił, iż taką walizę sprzedał 1 marca kupiec Bergheer na Bagnie, jakiemuś mężczyźnie. Następnie dokonał rewizji w mieszkaniu Jankowskich, przy ul. Widok nr. 1. gdzie mieszkała Michałowska i tam w stoliku nocnym znalazł karteczkę z napisem „Królikowski nr. telef. 102 47 Cytadela Okr. Zakł. Mund". Na podstawie tej kartki telefonował do Królikowskiego, lecz słuchawkę wolał oddawać Kurnatowskiemu. Wreszcie 19 maja r. z. udał się sam do Cytadeli, gdzie przez okno zawołał ktoś do niego: „Co pan tu robi?" Gdy się obejrzał, ujrzał Królikowskiego, którego znał od dłuższego czasu, gdyż pracował z nim w milicji obywatelskiej. Wówczas Szeinker spytał go, czy zna Michałowską, na co Królikowski odpowiedział, że tak i zapytał, czy ona okradła kogo? Szeinker potwierdził, okazał Królikowskiemu kartkę, znalezioną u Michałowskiej i jej fotografję. Królikowski upewnił, że ją właśnie zna, a o ile z nią zobaczy się powie mu, gdzie mieszka. Następnie Królikowski opowiedział mu, że z Michałowską widział się kilka razy, ostatnio w połowie czy w końcu marca, z jakimś młodzieńcem w kinie „Palace" i że w notesie miał zanotowane nazwisko: Maciejewska, ul. Złota 35, a w innem miejscu: Widok 1, Marylka.

Prokurator złożył wniosek o dokonanie wizji pokoju Królikowskiego w Cytadeli i o zbadanie przez lekarza siostry ś. p. Michałowskiej dla stwierdzenia, czy istotnie ma ona zrośnięte dwa palce u nóg, co ma być rodzinne.

Sąd odrzucił wniosek prokuratora co do wizji i zarządził przerwę, aby umożliwić prof. Wachholcowi zbadanie Eugenji Michałowskiej.

Po zabiciu kuratora lwowskiego.

Władze na tropie morderców. — Wykrycie składu broni.

LWÓW, 20. 10. — (Tel. wł.). — Dotychczasowe bardzo energicznie prowadzone dochodzenie w sprawie skrytobójstwa, dokonanego na osobie kuratora Sobińskiego nie doprowadziło do wytropienia sprawców zamachu. Oprócz rozmaitych zdobytych jednak szczegółów cennym materjałem jest zeznanie dwuch uczniów, którzy sprawców skrytobójstwa na chwilę przed zamachem widzieli. Dziś do policji zgłosił się jeszcze jeden bardzo cenny świadek, który znów widział te same osoby, jakie przedtem dostrzeżone zostały przez uczniów, znikające na bocznej uliczce, prowadzącej od miejsca samobójstwa. Jest niewątpliwe, iż świadek ów widział zbrodniarzy, uciekających już po dokonaniu zamachu. Rozmaite szczegóły napływają do policji, pozwalają przypuszczać, iż uda się sprawców skrytobójstwa wyśledzić.

———

LWÓW, 20. 10. (PAT). Na wiadomość o zamachu na kuratora lwowskiego okręgu szkolnego ś. p. Sobińskiego, przybył do Lwowa wiceminister W. R. i O. P. p. Gajczak, który objął tymczasowe kierownictwo tutejszego kuratorjum.

Wiceminister Gajczak złożył dzisiaj na ręce wdowy po ś. p. Sobińskim kondolencje imieniem rządu.

Zdołano stwierdzić, iż zamordowany otrzymał ostatnio polecony list, zawierający wyrok śmierci. W związku z tem ś. p. Sobiński udawał się do biura już przed godz. 7.30, chcąc uniknąć napadu. Do przyjaciół wyraził on niedawno obawę, iż nie sądzi, aby przeżył do końca października.

Opiekę policyjną zdjęto na wyraźną prośbę ś. p. Sobińskiego,

———

LWÓW, 20. 10. (A. W.) Dziś o godz. 11 rano odbyła się na miejscu popełnienia zbrodni wizja, z udziałem sędziego śledczego i lekarza sądowego.

Stwierdzono, iż sprawcy zabójstwa uciekli w kierunku wzgórz, ciągnących się wzdłuż bursy Grunwaldzkiej. W trakcie ucieczki kilkakrotnie poślizgnęli się, poczem przedostali się na ulicę Tarnowską. Ustalono dalej, iż w ulicy Jacka oczekiwał samochód, który w kilka minut po napadzie oddalił się.

Dotychczasowe wyniki śledztwa przedstawiają się bardzo nieszczególnie. Z pośród szeregu aresztowanych bojowców ukraińskich zatrzymano jedynie trzech, za nielegalne noszenie broni.

W związku z dochodzeniami w sprawie mordu dokonanego na osobie ś. p. kuratora Sobińskiego organa policyjne przeprowadziły ubiegłej nocy i dzisiaj rano szereg rewizji w rozmaitych dzielnicach miasta. Podczas jednej z tych rewizyj w pewnem mieszkaniu na ul. Bema, zajmowanem przez trzech uczniów narodowej ruskiej, znaleziono broń i materjały wybuchowe do zapalania objektu tego samego typu, jaki używano do aktów teroru w roku 1922.

Na pogrzebie ś. p. kuratora Sobińskiego rząd będzie reprezentował p. minister spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski.

Obrady rady ministrów

pod przewodnictwem Piłsudskiego.

WARSZAWA, 20.X. (PAT). Dzisiaj o godz. 5 ej popołudniu odbyło się pod przewodnictwem p. marszałka Piłsudskiego posiedzenie rady ministrów, na którem uchwalono:

1) wniosek ministra skarbu w sprawie przyznania gminie m. Warszawy pożyczki dla zatrudnienia bezrobotnych w kwocie 350,000 złotych;

2) wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie państwowej pomocy doraźnej dla przeniesionych do rezerwy, wzgl. stale urlopowanych szeregowych, pozbawionych pracy;

3) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o utworzeniu komitetu obrony państwa, w zakres działania którego wejdzie rozpatrywanie zagadnień, dotyczących obrony państwa i opracowanie wytycznych dla zorganizowania sił państwa w tym celu.

Komitetowi obrony państwa przewodniczyć będzie p. Prezydent Rzplitej lub w jego zastępstwie prezes rady ministrów.

W skład komitetu mają wejść: minister spraw wojskowych, spraw wewnętrznych, zagranicznych, skarbu oraz generalny inspektor sił zbrojnych.

Wreszcie rada ministrów wysłuchała ustnego sprawozdania ministra pracy i opieki społecznej o obecnym stanie bezrobocia i pomocy państwowej dla pozbawionych pracy.

W związku z tem sprawozdaniem dowiadujemy się, że liczba bezrobotnych, która w lutym r. b. dosięgła swej największej cyfry około 360,000 całkowicie bezrobotnych i 80 tysięcy częściowo pozbawionych pracy, spadła w dniu 10 października do około 206 tysięcy całkowicie i 8 tysięcy częściowo bezrobotnych.

Nota Polski w sprawie Chorzowa.

WARSZAWA, 20.X (PAT) W dniu 18 b. m. rząd polski wystosował do poselstwa niemieckiego w Warszawie notę werbalną w odpowiedzi na notę niemiecką z dnia 2 b. m. w kwestji Chorzowa.

Zgodnie ze stanowiskiem pierwotnem, wyrażającem się w gotowości podjęcia rokowań na płaszczyźnie polubownego załatwienia całokształtu sprawy, i to przedewszystkiem drogą bezpośrednich rozmów między dyrekcją fabryki chorzowskiej a zainteresownnemi spółkami „Bayerische" i „Oberschlosische", ewentualnie z udziałem delegatów rządów, rząd polski wyraża ubolewanie, że rząd niemiecki propozycję tę pominął milczeniem.

Niemniej przeto rząd polski, w myśl powyższego, przytaczając nowe motywy dla uzasadnienia swego stanowiska, podtrzymuje nadal gotowość do podjęcia rokowań, uważając jednak, że obowiązek oddania fabryki chorzowskiej w naturze nie wynika dla nas ani z konwencji genewskiej, ani też z wyroku trybunału haskiego.

Rozporządzenie o policji politycznej.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef.:

Minister spraw wewnętrznych podpisał rozporządzenie, dotyczące reorganizacji policji politycznej. Sprawa związana jest ze zniesieniem t. zw. wydziału informacyjnego przy min. spraw wewnętrznych, którym niegdyś kierował insp. Swolkień.

Jako konsekwencja zniesienia tego wydziału ma obecnie nastąpić zreorganizowanie okręgowych policji politycznych. Mają one być wcielone do ogólnych wydziałów policji śledczych.

Rozporządzenie to co do policji politycznej w Warszawie ma podobno uledz jednak pewnym zmianom a to w porozumieniu z komisarjatem rządu który co do tego stawia swoje wnioski

Hejże na Trockiego!

MOSKWA, 20.X (AW) Sprzeciwy przeciwko mianowaniu Trockiego na wysokie stanowisko w armji, jak np. prezesa „rewwojensowietu" rosną z każdym dniem, popierane przez akcję WoroszIłowa.

Do liczby zagorzałych przeciwników Trockiego należą przedewszystkiem: Woroszyłow, Tuhaczewskij, dowódca sowieckich wojsk na Kaukazie, Jegorow, tymczasowy dowódca okręgu wojskowego moskiewskiego, Szapo znikow, następnie kierownik akdemji wojennej, gen. Hutor, oraz gen. Malewskij

Przeciwnicy Trockiego starają się przeciągnąć na swoją stronę głównodowodzącego armją czerwoną, Sergjusza Kamieniewa.

Konsul polski w Essen.

WARSZAWA, 20. X. PAT. — P. Jan Brodzki został mianowany konsulem w Essen z dniem 1-go stycznia 1927 roku.

Czy sjonizm przeżywa kryzys?

W niedzielę, dn. 24 b m. o godz. 6 ej wiecz. odbędzie się w pięknej sali Ak. Zw. Sjon. „Jardenja" (ul. Południowa 36) odczyt zbiorowy na powyższy temat. Prelegenci omówią położenie polityczne sjonizmu; zastanowią się nad pytaniem czy mamy do czynienia z przesileniem w ideologji, oraz nad przyczynami obecnego kryzysu ekonomicznego w Palestynie.

Odczyt ten, inauguracyjny z cyklu wielkich imprez „Jardenji", zarówno ze względu na niezwykle aktualny w pociągający temyt, jak i na niskie ceny biletów (30 50 groszy) niezawodnie ściągnie w sali „Jardenji" liczne rzesze słuchaczy.

Kazanie bankierów świata.

Ogłoszony w dniu wczorajszym manifest prowodyrów handlu, przemysłu i finansów Europy i Ameryki zawiera w gruncie rzeczy li tylko pobożne życzenia.

Nie ulega wątpliwości, że zapory celne, zakazy i ograniczenia, tamujące wymianę dóbr między poszczególnymi narodami, są złem, które odczuwają wszyscy. Argumenty, przemawiające za zniesieniem wszelkich ograniczeń w handlu międzynarodowym, są aż nadto dobrze znane. Również nie nową jest rzeczą stwierdzenie, iż traktaty pokojowe rozerwały wielkie jednolite obszary gospodarcze i wzniosły nowe mury celne tam, gdzie ich przed wojną nie było.

Jednakowoż nic nie słyszymy o środkach zaradczych i o drogach, które prowadzić mają do wyzwolenia międzynarodowej wymiany dóbr z dotychczasowych jej pęt Manifest wspomina wprawdzie o próbach, poczynionych już w tym kierunku przez Ligę Narodów i międzynarodową Izbę handlową. Wspomniane są również głosy pochodzące, z rozmaitych krajów, a przemawiające za zupełnem zniesieniem taryf, lub za zawieraniem traktatów handlowych z klauzulą największego uprzywilejowania.

Lecz to są tylko przykłady dowodzące, że uczeni i praktycy szukają jakichś dróg do uzdrowienia Europy.

O tem zaś, że obecne położenie gospodarcze państw europejskich jest opłakane, i że należy szukać jakichś środków ratunku — wszyscy wiedzą oddawna. Jakie to są środki? Oto jest pytanie, — na które manifest niestety odpowiedzi żadnej nie daje.

Prawda, że manifest nie jest memorjałem rzeczoznawców i nie może zawierać szczegółowego planu tych wszystkich kroków i przedsięwzięć, które konieczne są do osiągnięcia celu. Lecz można się było przynajmniej spodziewać, iż znajdziemy w dokumencie tym jakąś wzmiankę, zapowiadającą ogłoszenie szczegółowego planu finansowego. Można się było spodziewać, że ci, którzy podpisali manifest, a są to kierownicy życia gospodarczego 15 tu krajów, zechcą dać światu coś więcej, aniżeli tylko — komunały.

Wzmianki, zapowiedzi takiej w manifeście nie ma, a brak ten pozbawia go zupełnie praktycznego znaczenia.

Finansjerzy, (a tych jest najwięcej wśród podpisanych), przemysłowcy i kupcy 15-tu krajów nawołują kraje do obalenia barjer celnych, do usunięcia ograniczeń i zakazów i zapewniają że to jest najpewniejszą drogą wiodącą do odbudowania handlu i kredytu świata.

Wiadomo jest, że większość krajów stosujących ograniczenia i zakazy, a wśród nich Polska, czyni to nie z dobrej woli, lecz z konieczności.

Wiemy, że w Polsce n. p. panował w pierwszych latach powskszeseniu państwa dość daleko idący liberalizm. Lecz okazało się w ubiegłym roku, że import tak bardzo przerósł wartość eksportu, bilans handlowy (a za nim płatniczy) stał się tak wysoce pasywnym, iż nastąpiło załamanie się waluty, co groziło zupełnym chaosem gospodarczym, a ewentualnie i politycznym.

Jakaż była inna droga, jeśli nie zamknięcie granic dla importu towarów zagranicznych?

Ograniczenia i zakazy importowe i paszportowe w Polsce, nie są wcale przyjemnością dla obywateli. Są one ciężką ofiara, poniesioną wcale nie dla sztucznego hodowania gałęzi produkcji, dla których niema dostatecznych warunków naturalnych, lecz dla koniecznej obrony przed zniszczeniem waluty, które, jak wiemy z własnego doświadczenia pociąga za sobą niechybne zniszczenie całego życia gospodarczego.

Była wedle zdania niektórych ekonomistów inna droga do uniknięcia katastrofy walutowej.

Drogą tą jest wielka pożyczka zagraniczna. Około kwestji pożyczki zagranicznej toczyły się nawet namiętne dyskusje, lecz wiemy jak dyskusje się zakończyły. Okazało się poprostu, że Polska pożyczki takiej nigdzie otrzymać nie może...

Podobnie jak Polska, tak też i większość innych krajów tylko pod przymusem twardych konieczności stosuje zakazy i ograniczenia, które zawsze są dla własnych obywateli nie mniej dotkliwe, aniżeli dla przedstawicieli handlu zagranicą.

Tych twardych konieczności nie usuną piękne, pełne namaszczenia słowa manifestu.

Na to potrzebna jest planowa współpraca gospodarcza wszystkich państw, — współpraca oparta nie tylko na dobrej woli państw małych do zrezygnowania z swych zbyt wygórowanych aspiracyj, lecz oparta w niemniejszej mierze na gotowości państw wielkich i zasobnych do uznania i popierania wszelkich możliwości rozwoju krajów słabszych,

Nad temi zagadnieniami radzić ma przyszła międzynarodowa konferencja gospodarcza, która ma odbyć się w Genewie. Prawdopodobnie niejeden z tych, których nazwiska figurują pod manifestem, będzię miał na konferencji te ważkie słowo. Niejeden z nich może bierze już udział w pracach przygotowawczych do tej konferencji.

Nie wiadomo jednak nic o tem, aby pomiędzy manifestem tym a przyszłą konferencją gospodarczą istniał jakiś związek. W manifeście samym nic na ten związek nie wskazuje. Może stało się to ze zbytniej ostrożności „ku pieckiej". W każdym razie faktem jest, że zapowiedziany w sposób tak tajemniczy manifest okazał się omal że nie o wiele więcej, jak — kazaniem moralizatorskiem.

Dr. N. Eck.

Konferencja imperjum brytyjskiego.

We wtorek dnia 18 października rozpoczęła się konferencja przedstawicieli terytorjów wchodzących w skład olbrzymiego imperjum Wielkiej Brytanji. Zasiądą więc przy wspólnym stole delegaci Kanady, Australji, Afryki płd. Nowej Zelandji, Nowej - Finlandji, Irlandji i Indyj.

Przedstawiciele ci są typowym przykładem najróżnorodniejszych cech poszczególnych członków Imperjum. Widzimy więc młodą delegację napozór niedoświadczoną Irlandji pod przewodnictwem prezydenta W. T. Tosgrande.

Jedynym celem mężów stanu Irlandji było dotychczas przezwyciężenie trudności gospodarczych, są to ludzie silni, zdecydowani w przeprowadzaniu swych planów. Afrykę płd. reprezentuje gen. Hercog, osobistość wybitnie dramatyczna, bohater wojen boerskich. W przeciwieństwie do gen. Fm utsa jest on gorącym zwolennikiem idei separatystycznych.

Mackencie King przedstawiciel Kanady, premjerоministrów jest u szczytu karjery politycznej, uchodzi za dyplomatę zręcznego, umiejącego utrudniać znakomicie swym przeciwnikom pracę. Stanowisko Bruca delegata Australji jest niezwykle mocne wobec jego zwycięstw politycznych w Australji i poważaniem jakim się cieszy u swych rodaków. J. G Coates z Nowej Zelandji jest osobistością zgoła nieznaną, występuje poraz pierwszy na forum. Ci oto ludzie radzić będą nad sprawami równie ważnemi jak te nad którymi radziła Liga Narodów w Genewie. Struktura Wielkiej Brytanji jest tak dziwną, jedyną na świecie, że rzeczywiście należy z uwagą śledzić wszelkie poczynania delegatów. Właściwie jest Wielka Brytanja ligą narodów. I tak naprzykład posiada Kanada i Irlandja swych przedstawicieli w Waszyngtonie.

Dominja posiadają autonomiczną władzę wykonawczą i ustawodawczą, różnią się jednak bardzo od państw zrzeszonych w Lidze Narodów. Gdy te bowiem są zupełnie niezależne do dominja i ich mieszkańcy są poddanymi jednego i tego samego króla, kierowane są zresztą przez zręczną dyplomację angielską.

Od roku 1907 mówi się wciąż o utworzeniu sekretarjatu państwowego w którym mają brać udział przedstawiciele dominjów i Wielkiej Brytanji. W roku 1924 Bruce opracował problem utworzenia sekretarjatu, jednak dotąd nic realnego w tej sprawie nie uczyniono. Sekretarjat ten organizowałby konferencje państwowe na właściwym fundamencie.

Konferencja państwowa jest właściwie gabinetem — a podczas wojny nosiła nawet nazwę państwowego gabinetu wojennego. Istota gabinetu państwowego jest stanowczo bardziej zrozumiałą niż istota związku narodów. Idea genewska traktowana jest właściwie negatywnie, jako obrona przeciw wojnom. W Londynie, praca pokojowa i łącznościowa przedstawia się bardziej konstruktywnie. Głównym problemem rozwiązanym na konferencji jest kwestja gospodarcza handlu państwowego. Praca państwowego komitetu gospodarczego i „Empire Merket Board" — jest omawiana wprost drobnostkowo na konferencji. Komunikacja powietrzna należy też do rzeczy o szczególnej ważności. Zagadnienie to, tembardziej jest interesujące, że stała komunikacja pasażerska pomiędzy Londynem a Dominjami może służyć jako dobry środek propagandowy dla interesów konferencji państwowej, Handlem państwowym i publicystyką konferencja zajmie się dość szczegółowo.

Pozatem istnieje pytanie, które na pozór wydawałoby się błahem. Czy delegacje dominjów mają ponosić koszty utrzymania w Londynie. Szczodrość bowiem i gościnność brytyjskich sfer oficjalnych jest wprost przysłowiową.

Delegaci zaś dominjów, traktowani jako goście, stracą swą swobodę w wyrażaniu swych sądów skierowanych przeciw gościnnym gospodarzom. Tego zdania są wszystkie delegacje. Tymczasem z brytyjskiego punktu widzenia, delegaci dominjów winni być traktowani jako koledzy i jako tacy są gośćmi swych londyńskich kolegów. Kwestja ta zostanie ostatecznie rozstrzygnięta podczas pierwszych posiedzeń konferencji.

Uchwały N. P. R.-prawicy.

Dnia 18 bm. skończyły się dwudniowe obrady Zjazdu Narodowej Partji Robotniczej (prawicy) w Toruniu.

W uchwalonych rezolucjach Kongres wyraził podziękowanie i zaufanie klubowi parlamentarnemu za jego stanowisko przed i po przewrocie majowym.

Następnie Kongres domaga się rozwiązania sejmu i senatu, rozpisania wyborów i oświadcza, że N. P. R. wroga jest wszelkiej dyktaturze i broni zasad republiki i demokracji, stwierdza niezaradność obecnego rządu, który nie ma możności położenia tamy drożyźnie, wzrastającej nędzy w masach ludu pracującego, stwierdza demagogję obecnego rządu, który w gruncie rzeczy atakuje zdobycze socjalne, potępia wszelkie rozłamy, które uważa za zbrodnię, uważa, że rząd stosuje w sprawie bezrobocia tylko półśrodki niewystarczające i domaga się dla bezrobotnych pomocy opałowej i żywnościowej, domaga się dekretu, któryby rozszerzył ustawę ubezpieczającą na wypadek bezrobocia, żąda zniesienia wskaźnika drożyźnianego, stwierdza konieczność zastosowania płac urzędników państwowych do wzrostu drożyzny.

W wyborach obrano na prezesa klubu parlamentarnego pos. Chądzyńskiego, na prezesa partji zaś posła Popiela.

Do komitetu wykonawczego weszli jako prezes pos. Chądzyński, jako wiceprezesi pos. Jankowski, b. minister pracy, pos. Ronczak i pos. Popiel, jako sekretarz pos. Michalak (z m. Łodzi).

Czy Wilhelm wróci do Niemiec?

BERLIN, 30 października,

(ATE) „8 Uhr Abendblatt" donosi, że jeden z dziennikarzy amerykańskich Karol Weigard telegrafował do cesarza Wilhelma II. do Doorn z zapytaniem, czy prawdziwe są pogłoski o zamierzonym powrocie byłego cesarza do Niemiec. Weigard otrzymał odpowiedź następującą: O podejrzeniu, które Jego Cesarska Mość Cesarz Wilhelma II. oddał w ręce przeznaczenia nie może on udzielić żadnych informacji, Podpisał von Schnettow. „8 Uhr Abendblatt" w związku z tą depeszą pisze, iż pomimo zaprzeczenia rządu holenderskiego i niemieckiego, że niema nic prawdziwego w pogłoskach o rokowaniach w sprawie powrotu byłego cesarza do Niemiec, zdaje się, iż są mimo to prowadzone poufne rozmowy o przygotowaniach powrotu.

*

AMSTERDAM, 20. X. (PAT) W sprawie wizyty holenderskiego ministra spraw wewnętrznych u b. cesarza niemieckiego w Doorn zauważa „Algemeen Handelsblad", że rząd holenderski trwa przy swem oświadczeniu, że o wyjeździe b. cesarza nie może być mowy oraz że wizyta ministra spraw wewnętrznych u cesarza nie stała w związku z jego odjazdem.

Nie jest prawdziwem również, że rząd holenderski przyjął w tej kwestji pewne zobowiązania wobec wielkich mocarstw.

Wszystkie państwa przeciw wojnie gazowej.

GENEWA 20.10. Na konferencji rozbrojeniowej Niemcy zaproponowały zupełne usunięcie gazów trujących w prowadzeniu wojny.

Francja, poparta przez Polskę i Finladję, zgłosiła wniosek, aby wszystkie państwa miały prawo zjednoczyć się przeciw mocarstwu, które użyłoby gazów trujących podczas wojny.

Preliminarz budżetowy.

Preliminarz budżetowy na rok go spodarczy 1927 28 drukuje się jednocześnie w kilku drukarniach. Poszczególne działy zawierać będą obszerne uzasadnienie, tablice statystyczne, etaty osobowe i t. p. materjał wyjaśniający.

Tekst budżetu zawierać będzie zgórą 800 stron druku. Ukończenia druku spodziewać się należy 25 lub 26 b. m., poczem p. Prezydent Rzplitej zwoła sesję budżetową.

Przed przyjazdem Rabindranatha Tagore do Rosji.

MOSKWA. Rabindranath Tagore wygłosi w Rosji cykl odczytów o życiu kulturalnem nowych Indyj. Podczas swego pobytu w Rosji Rabindranath Tagore zamierza zaznajomić się szczegółowo z rosyjskim ruchem współdziel czym, by móc na ten temat wygłosić szereg odczytów na zorganizowanej przezeń wyższej szkole bengalskiej.

Bibljografja

Naftali Schipper: „Dzieje Żydów w Polsce oraz przegląd ich kultury duchowej".
(z uwzględnieniem krajów ościennych).

Jest to zwięzły, wyczerpujący pod ręcznik historji Żydów w Polsce od naj dawniejszych czasów do r. 1914 do użytku wyższych klas szkół powszech nych i średnich. Materjał naukowy zebrany jest jasno i przejrzyście, opracowany w sposób, cechujący wytrawnego pedagoga. Autor czerpał materjały z najlepszych źródeł. Jest „Dziejów" jędrny, piękny styl popularny.

SZOSZANA.

Dzisiejszy występ Operetki Warszawskiej.

Dziś przyjeżdża do Łodzi Teatr Niewiarowskiej z Warszawy i wieczo rem w Sali Filharmonji odegrana zostanie rozgłośna operetka Arnolda i Bacha p. t. „Lady Chic". Będzie to tylko jeden gościnny występ. W ro lach głównych wystąpią Kazimiera Niewiarowska, B. Horski i inni. Prze piękne kostjumy i kotary projektowa ne w własnej pracowni teatru Niewia rowskiej.

Początek przedstawienia o godz. 8.30 wieczorem.

Jak żyją „bohaterzy" z procesu Steigera.

Władze sądowe zainteresowały się ostatnio inicjatorami procesu Steigera. W sądzie lwowskim odbywa się od pewnego czasu przesłuchanie świadków co do działalności sędziego śledczego, Rutki. Warto przytem podać szczegóły o osławionych inicjatorach procesu Steigera. Były komendant policji p. Łukomski przeszedł jak wiadomo, na emeryturę, mimo iż bronił się przeciw ko temu wszelkiemi środkami. Obecnie wstydzi się pokazać na ulicach Lwowa, a nawet dawni jego przyjaciele opuścili go. Wierny pomocnik Łukomskiego, komisarz Kajdan przebywa stale po ka wiarniach i przeżywa wspomnienia da wnej, „sławnej" przeszłości. Szuka obecnie posady, by móc zarobić na ży cie. Ostatnio przeszedł na emeryturę smutnej sławy prok. Malina. I on bro nił się przed emeryturą wszelkiemi si łami. Wreszcie nadszedł i na niego kres, jakkolwiek ant/semici lwowscy po cieszają się, że jego dymisja nie była rezultatem interpelacji żydowskiej. Obec nie prowadzi się śledztwo przeciwko sę dziemu śledczemu Rutce. Śledztwo po trwa stosunkowo bardzo długo. Szcze gółów na razie nie można podać lecz podobno epilog procesu Steigera ma być bardziej interesujący i sensacyjny niż sam proces. P. Rutka jest w rok po procesie Steigera znowu „bohate rem" dnia.

* * *

A Steiger?

Główny bohater procesu, Steiger przebywa obecnie we Lwowie. Nikt się nim zbytnio nie interesuje. Jest on bez pracy, ponieważ firma Meinl, w której pracował przed procesem nie przyjęła go do pracy. Steiger jest podobno typo wą ofiarą procesów żydowskich.

Śmierć pierwszego żydowskiego gubernatora stanu w Ameryce.

NOWY JORK, 20. 10. (Tel. wł). Zmarł tutaj w wieku lat 79 Simon Bamberger, gubernator stanu Utah. Zmarły był pierwszym i jedynym Żydem, który piastował mandat gubernatora stanu w Ameryce Północnej.

Bamberger pochodził z Darmstadtu (Niemiec). W czternastym roku życia wyemigrował do Ameryki, osiedlił się w Stanie Utah i tu dzięki swej energji stał się najpoważniejszym przemysłowcem górniczym. W roku 1903 został Bamberger wybrany do senatu Stanów Zjednoczonych.

Od r. ku 1917 piastował on mandat gubernatora Stanu Utah.

RADJO

na dzień 21.X. 1926 r.

Warszawa, (fala 400 m)

15.00—15.15. Komunikat gospodarczy.

17.00—17.25 Odczyt p. t.: Jak wypala się cukier z buraków cukrowych wygł. p. Stanisław Tosio, 17 30 — 18 55 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja, prof Jan Dworakowski (dyrekcja), p. Eugenja Geppertowa (śpiew), i prof. Konstanty Heintze (fortepian) 19 00 — 19.25 Odczyt p.t. Konstytucja Rze czypospolitej Polskiej p. Juljan Suski. 19 30—19.45 Komunikat rolniczy 19.45 — 19 55 Nad program Rozmaitości, 19.55 — 20.25 II lekcja gry w sza hy. Wykładowca Dr. Stanisław Kohn, 20,30 — 22 00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Powiększona orkiestra Pol. Radja. Józef Oziminski (dyrekcja), prof. Wacław Kochański (skrzypce).

Berlin, 504 m. — 17 Koncert m. in uwertura do „Uprowadzenia z Se raju" Mozarta i menuet D-dur tegoż kompozytora: 20 „Dziewcze ze Szwarc waldu" operetka w 3 ch aktach Augusta Neidhardta, muzyka L. Jessela.

Wrocław, 415 m. — 20 15 Koncert utworów fortepianowych Mozarta: 1) Koncert D-dur, 2) Adagio i fuga C moll, 3) Koncert na 2 fortepiany Es-dur.

Wiedeń, 531 m. — 16.15 Koncert popołudniowy, Komzak: walc „Nowe życie", Offenbacha „Zaręczyny przy latarni", Bizet: fantazja z „Carmen" i in.: 20.05 Wieczór ballad.

Brno, 521 m. — 19 Koncert: Be lioz „Król Lear". Bizet „Poławiać pe rel", Saint Saens: Andantino, Franck „Danse lente" i Delibes: „Sylvia"; 20 Koncert wieczorny z udziałem sopra nistki M Kurzowej i pianisty dr. L. Kundery

Z życia żydowskiego.

O wszechświatowy kongres żydowski.

NOWY JORK, 20.10. (Tel. własny). Egzekutywa kongresu amerykańsko-żydowskiego odbyła plenarne posiedzenie, na którem prezydent dr. Stefan Wise złożył sprawozdanie z konferencyj, odbytych przezeń z działaczami żydow skimi w Europie.

W posiedzeniu brali również udział Louis Lipski, Benjamin Winter, A. Gold berg, Max Eckman, Samuel Kaplan i inni.

Obszernie omówiono sprawę zwołania wszechświatowego kongresu żydowskiego. Kongres ten ma być zwołany w lipcu roku 1927.

Prezydent dr. Wise oświadczył w swoim sprawozdaniu, iż Żydzi Europy wschodniej liczą nietylko na pomoc materjalną swych braci amerykańskich, lecz również na ich pomoc moralną. Żydzi zamieszkujący w Europie wschod niej spodziewają się, iż żydostwo ame rykańskie, które ma tyle zasług dla stworzenia traktatu o prawach mniejszości narodowych, dołoży również starań, aby postanowienia tegoż traktatu zostały wprowadzone w czyn.

Jugosławia czci bohaterów żydowskich.

BIAŁOGRÓD. 20.10. (Tel. wł). Mi nister spraw wojskowych Trifunowicz zwiedził cmentarz żołnierzy żydowskich, poległych na wojnie. Minister Trifuno wicz oświadczył, iż rząd jugosłowiański zamierza wydać księgę pamiątkową z nazwiskami poległych żołnierzy żydowskich oraz z opisami ich czynów boha terskich w walce za wolność narodu serbskiego.

„Dzień żydowski" na wystawie wszechświatowej w Filadelfji.

NOWY JORK, 20.10. (Tel. wł). Nie zależna loża „Brit Abrahem", która liczy 140.000 członków i jest jednem z naj większych zrzeszeń żydowskich w Ame ryce, zorganizowała „dzień żydowski" na wystawie wszechświatowej w Filadelfji. W uroczystości tej brali udział 20.000 Żydów z wszystkich Stanów Ameryki Północnej. Uroczystość powitał burmistrz Filadelfji Kendrick.

Wygłoszono szereg entuzjastycznych przemówień. Znany działacz żydowski Ludwik Marshall wyraził zado wolenie, iż doszło do zgody między pewnym odłamem ludności żydowskiej a organizacją sjonistyczną. Mówca do magał się rozpoczęcia wielkiej akcji niesienia pomocy konstruktywnej zrujnowanym Żydom we wschodniej Euro pie.

Słynny filantrop Natan Straus wskazał na wybitną rolę, którą rząd waszyngtoński odegrał w proklamowaniu Palestyny, jako siedziby narodowej dla Żydów. Mówca apelował do zebranych, aby spełnili swój obowiązek względem Palestyny.

PIERRE VEBER.

Adoptowane dziecko.

„Moi panowie", rzekł prezydent do prokuratora i do sędziego śledczego, „otrzymałem dotychczas 2715 listów Widzicie zatem ile osób współ czuje małej Amelji Machefer. Mój sekretarz uporządkował listy w ten sposób, że poznacie treść wszystkich, choć przeczytam tylko cztery z nich. Oto pierwszy:

Wilmożny Panie Prezydencie!

Czyniąc zadość obowiązkowi do broczynności, oświadczam gotowość przyjęcia o siebie córeczki anarchisty Machefera, skazanego na wygnanie z kraju. ragnę wychować to dziecko jak swoje własne i będą szczęśliwa, jeśli los użyczy mi łaski, uratować tę niewinną istotę z nędzy i z mroku.

W. Pan Prezydent raczy przyjąć wyrazy głębokiego poważania od szczerze oddanej Andy Berengere, Markizy de Lion, Prezydentki stowarzyszenia kobiet „Zaparcie się". Rue St. Thomas 75.

— Otrzymałśmy 200 podobnych listów. Przejdźmy do drugiego.

Panie Prezydencie!

Kiedy Machefer rzucił bombę poszedł za głosem szału.

Byłoby niesprawiedliwoś ią, gdy by to biedne stworzenie, które nie brało udziału we winie swego ojca i t.d. i t.d. (Opuszczam cztery strony lirycznych uwag).

Oświadczam gotowość zaopieko wania się Amelią do 24 go roku jej życia. Starać się będę usilnie, wycho wać ją na pożyteczną obywatelkę Republiki.

Proszę przyjąć i t. d. Reginald Duran, Inżynier cywilny i przemysło wiec, prezydent komitetu republikań skiego, Rue Rembrandt Nr. 250.

— Takich listów mamy 320, wiel ki przemysł spisał się. Trzeci list brzmi:

Panie Prezydenbie!

Nie jestem bogaty, ale skromny majątek, do którego doszedłem pra cą rąk, daje mi możność przyjścia z pomocą nieszczęśliwej córce Machefera. Jeśli i pan Prezydent będzie to uważał za stosowne, przyjmę chętnie do siebie małą Amelję.

Z wyrazem poważania Marcel Georges, kupiec, prezydent towarzystwa muzycznego „Solidarność". Rue St. Honore, Nr. 27.

— Mamy 1500 listów z tej sfery, Przechodzą do odczytania ostatniego.

Towarzyszu i Sędzio!

Stowarzyszenie „Nieprzejednani" którego sekretarzem był Machefer chce adoptować córkę skazanego. Uważamy to sobie za honor, troszcząc się o jej potrzeby i wychowując ją w duchu, którego ojciec jej bronił, z narażeniem swego życia i wolności.

Romain Ginestal, pomo nik tokarski, prezes stowarzyszenia. „Nieprzejednani" Boulevard Charronne Nr. 312

— A teraz uważam, że powinni śmy się poradzić obrońcy Machefera, doktora Senecala, dodał prezydent.

Dr. Senecal przyszedł. Zaraz po pierwszych słowach prezydenta, oznajmił: „Wiem już dziwnym zbiegiem okoliczności, kopia tych 2715 listów, dostała się tego samego dnia do gazet paryskich. Najlepszem rozwiązaniem sprawy byłoby, oddać dziecko matce. Ale skoro Machefer, który uznał Amelję za swoje dziecko a nie ożenił się ze swoją kochanką, naten czas sąd staje się władzą opiekuń czą". Po tem orzeczeniu obrońcy, za pytano o zdanie Machefera, najdolniejszy h prawników, kilku członków akademji, arcybiskupa paryskiego, tu zin senatorów, opinję publiczną, na wet zwierzchnika państwa, tylko małej Amelji nie pytano.

Aby zadowolić świat cały, posta nowiono pozostawić małą, przez 6 miesięcy, na przemian, u markizy de Sion, Reginalda Durau, Marcelego Georges i towarzysza Ginestala. Nie można było zadecydować gorzej

Markiza de Sion przyjęła swoją pupilkę, ze zbyt wielkim entuzjazmem. Obchodziła się z nią czulej, niż z własnem dzieckiem. Mała dostała 15 lalek, których sukienki przy brane były prawdziwemi walansienka mi. Tualety Amelji były nie mniej piękne. Przyjęto do niej cztery nau czycielki i dwie pokojówki.

To nałe bogactwo nie wzruszyło jej zbytnio. Jakoś nic nie wprawiało jej w zdumienie.

Bawiła się lalkami, ale uważała na to, aby je nie złamać i nie nadawała im imion. Nie było całkiem pewna, że one do niej należą; los pożyczył je jej tylko.

(D. c. n.)

Wschód słońca 6 m. 10

Październik **21** Czwartek 13 Cheszwan

Zachód słońca 16 m. 31



Dziś na zebrania kontrolne.

W dniu dzisiejszym winni stawić się na zebrania kontrolne mężczyźni, następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na literę F.

Rocznik 1892 w lokalu komisji nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na literę F.

Rocznik 1893 w lokalu komisji nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na literę F.

Rocznik 1894 w lokalu komisji nr. 4 (Konstantynowska 62 koszary) o nazwiskach na literę D.

Rocznik 1898 w lokalu komisji nr. 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na literę D. (b)

Szkarlatyna znów zaczyna grasować.

Według informacji wydziału zdrowotności zaobserwować się daje ostatnio pewne pogorszenie stanu zdrowotnego miasta, a to w związku ze szkarlatyną.

Wypadków zachorowań na szkarlatynę notuje się ostatnio 15—16 dziennie, jakkolwiek odsetek wypadków śmiertelnych jest bardzo niski. W celu przeciwdziałania tym objawom wydział zdrowotności stworzył specjalne baraki dla dzieci chorych na szkarlatynę i przeznaczył na ten cel w Radogoszczu 50 łóżek a w szpitalu „Anny Marji — 40 łóżek.

Akcja ratownicza atradnia w pewnej mierze, niewłaściwe stanowisko ludności, a przedewszystkiem rodziców chorych dzieci, którzy oddają je do Szpitali lub meldują o wypadkach bardzo późno. Wydział zdrowotności przeprowadza również szeroką skalę przy masowe szczepienia ochronne.

W całokształcie stanu zdrowotności miasta, poczeszającym objawem jest osłabienie natężenia tyfusa brzusznego, który minął już swe stadjum krytyczne i liczba wypadków ulega wydatnemu zmniejszeniu.

Po apelacji w procesie członków „Igły".

W swoim czasie głośny był proces 19 młodocianych, oskarżonych o komunizm, uprawiany w lokalu stowarzyszenia „Igła", przyczem większość podsądnych została skazana na ciężkie więzienie.

Onegdaj w drodze apelacji rozpatrywał tę sprawę warszawski sąd apelacyjny.

W rezultacie 9 skazanych przez sąd łódzki na karę 3 — 4 lata ciężkiego więzienia zostało uniewinnionych zupełnie, a pozostałym karę zmniejszono w taki sposób, że pozostało im do od bycia kary 3 — 4 miesięcy. (b)

Ważne dla radjo-amatorów.

Coraz częściej słychać skargi posiadaczy radjo-odbiorników na przeszkody, przyczyną których są inni posiadacze aparatów, którzy przy pomocy nadmiernego przekręcania reakcji stwarzają zgrzyty i piski.

Obecnie sprzedawane będą specjalne aparaciki dzięki którym takich szkodników będzie można wyłapywać i zostaną oni odpowiednio ukarani. (b)

Jak magistrat chce budować kanalizację?

Memorjał do rady ministrów.

Magistrat oraz komitet budowy kanalizacji i wodociągów zwrócili się do prez rady ministrów z memorjałem w sprawie oparcia na trwałych podstawach finansowych budowy kanalizacji i wodociągów w Łodzi.

Obszerny ten memorjał porusza na wstępie całokształt prac przygotowawczych przed podjęciem budowy kanalizacji na podstawie posiadanego przez miasto planu inż Lindley'a. Jednym z głównych powodów prowadzenia robót systemem gospodarczym było liczenie się z tem, że Łódź, drugie co do wielkości miasto w Polsce, musi własnym przykładem wykazać zdolność organizacyjną do stworzenia wielkiego dzieła bez obcej pomocy i musi tą drogą przyczynić się do wzmocnienia zaufania do naszych instytucji społeczno-samorządowych. Obecnie, po dwu latach pracy stwierdzić można, że cel ten został częściowo osiągnięty, gdyż pod względem ilościowym i jakościowym zrealizowano poważną część planów kanalizacyjnych. Mniej pomyślnie przedstawia się strona finansowa całego przedsiębiorstwa. Sfinansowanie robót kanalizacyjnych bez wydatnej i życzliwej opieki rządu jest dla miasta rzeczą wręcz niemożliwą.

Aby uzyskać stałe źródło poważniejszych dochodów na ten cel, miasto wystąpiło już w r. 1924 do prem jera Grabskiego o przekazanie mu wpływów z podatku od nieruchomości.

Rząd ze względu na ciężki stan skarbu państwa nie uznał za możliwe zrealizowanie tego postulatu, lecz udzielił magistratowi pożyczki 3.600 tys. zł. W ten sposób jednak finansowanie prac kanalizacyjnych spoczywa na bardzo kruchych podstawach, jakkolwiek prace te poza ich znaczeniem dla miasta, posiadają doniosłą wagę dla państwa, gdyż uruchamiają przemysł budowlany, dają zatrudnienie bezrobotnym i t. d. Z uwagi na te motywy magistrat zwraca się z prośbą, aby poprzednią decyzje min. skarbu co do podatku od nieruchomości prez. rady ministrów raczył poddać rewizji i podatek ten do dyspozycji zarządu miasta Łodzi wyłącznie na cele budowy kanalizacji przeznaczył. W ten sposób miasto uzyska 3 i pół milj zł. rocznie, co włącznie z dochodami od dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości pozwoli uzyskać ok. 5 milj. rocznie

Wówczas dopiero realizować będzie można szybko plany kanalizacyjne, podejmując też przy pomocy pożyczki zagranicznej w wysokości 6—7 milj. dolarów prace przy budowie wodociągów. (e).

Wspólna akcja

pracowników umysłowych.

We wtorek wieczorem odbyło się w związku pracowników handlowych i biurowych walne zebranie pracowników, na którem przedstawiciele zarządu złożyli obszerne sprawozdanie z przebiegu akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym.

Nad sprawozdaniem tym rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wskazywano na konieczność całkowitego skoordynowania akcji pracowników z wystąpieniami związków robotniczych. Współdziałanie to przejawi się już w najbliższej akcji podwyżkowej. Jednocześnie dla skonsolidowania akcji pracowników biurowych, postanowiono po wołać do życia sekcję pracowników przemysłu włókienniczego, których posiada około 80 proc. wszystkich członków, a więc przeszło 2000.

Ożywioną dyskusję wywołał również projekt ustawy o oficjalistach. W sprawie tej przyjęto szereg rezolucji protestujących przeciwko stanowisku min. przem. i handlu, domagając się utrzymania 3 miesięcznego terminu wypowiedzeń pracy 6 ciu miesięcznych wypowiedzeń mieszkań służbowych, odpraw w wysokości 1-o miesięcznej pensji za każdy rok przepracowany, dokładnego ustawowego sprecyzowania regulaminu pracy, ustawowego ograniczenia pracy do 40 godzin tygodniowego, przymusowego stosowania wskaźnika drożyźnianego, ustawowego obowiązku zawierania umów zbiorowych we wszystkich gałęziach produkcji z udziałem związków zawodowych, wprowadzenia sądów pracy, sankcji karnych za przekroczenia ustaw o czasie pracy, przymusowego zabezpieczenia pracowników na cały okres bezrobocia na wypadek choroby, inwalidztwa, śmierci i zabezpieczenia emerytalnego na starość, dostosowanego do istotnych kosztów utrzymania.

Po przyjęciu tych rezolucji postanowiono skoordynować akcję pracowniczą z innemy związkami i w sprawie projektowanych ustaw zwołać specjalny wiec wszystkich pracowników umysłowych Łodzi w celu zajęcia stanowiska i przeciwstawienia się krzywdzącym poczynaniom rządu.

O kierowników szkół powszechnych.

Dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie rady szkolnej m. Łodzi pod przewodnictwem d-ra Skalskiego.

Po odczytaniu protokółów z poprzednich posiedzeń, rozważano sprawę wydania opinji co do ustalania dwu dziesiątek kilku kierowników szkół powszechnych. W wyniku dłuższej, rzeczowej dyskusji, wykreślono z przedstawionej listy nazwiska kierowników, których sprawy, zostały zastrzeżone przez prze pisy przechodnie.

Co się tyczy pozostałych kierowników, rada szkolna postanowiła nie wydawać opinji w stosunku do poszczególnych osób. lecz wypowiedziała się za rozpisaniem konkursu na wszystkie wolne stanowiska kierowników szkół powszechnych. Wychodząc z założenia iż, 1) wszystkie stanowiska kierownicze zarówno w szkolnictwie, jak i innych działach administracji państwowej powinny być nadawane drogą konkursu 2) do wydania bezstronnej opinji brak jest wykazu stanowisk, które w myśl obowiązujących przepisów uznane zostaną za stałe i 3) poza przedstawioną listą jest kilkadziesięcio kierowników którzy tylko przypadkowo nie mają danych do ustalenia.

Pozostałe punkty porządku dzienne go odłożono do najbliższego posiedzenia.

MAGISTRAT GROZI I SKARŻY DO SĄDU CHOĆ ZAWSZE SPRAWY PRZEGRYWA.

Na ostatniem posiedzeniu magistratu rozpatrywana była sprawa zabezpieczenia na wypadek bezrobocia pracowników fizycznych, zatrudnionych w zarządzie miejskim.

Wychodząc z założenia, że magistrat dopełnił wszystkich, ciążących na nim obowiązków, wypływających z odnośnych ustaw i rozporządzeń, postanowiono zwrócić się do ministerstwa pracy i opieki społecznej z żądaniem pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej tych pracowników zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi, którzy przed przedłożeniem magistratowi wyników kontroli, spowodowali ukazanie się w prasie niezgodnych z prawdą i uwłaczających magistratowi artykułów.

Dalej magistrat postanowił zwrócić się do prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi o pociągnięcie do odpowiedzialności redakcji tych pism w których ukazały się artykuły oszczercze, zarzucające magistratowi ściąganie od pracowników po pół proc. poborów służbowych na świadczenia socjalne i użycie osiągniętych tym sposobem sum na inne cele.

W końcu uchwalono nie zezwolić na zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Łodzi, (którego magistrat dotychczas nie otrzymał, a zna je jedynie z gazet) odwołać się do wyższych instancji, aż do Trybunału Administracyjnego włącznie.

Pierwsze wyniki zbiórki na ukończenie Żydowskiego Domu Akademickiego.

Sprawa pomocy żyd. młodzieży akademickiej nie jest obojętną społeczeństwu naszemu. Świadczą o tem pokaźne ofiary, które w pierwszych dniach zbiórki wpłynęły do kasy A. A. J. na zasilenie funduszu wewnętrznego urządzenia Żydowskiego Domu Akademickiego.

Na apel C. K. A. A. J. w ciągu pierwszych dwuch dni odezwali się następujący obywatele:

1. Senator R. Szereszewski zł. 2000.—
2. Sędzia A. Szpinak 2000.—
3. Horacy Heller 2000.—
4. H. i M. Rózlewicz 1500.—
5. Inż. G. Birsztein 1000.—
6. I. Rabinowicz 1000.—
7. Radny Ellenberg 1000.—
8. L. Freidenberg 1000.—
9. A. Gepner 1000.—
10. dr. A. Sołowejczyk 500.—
11. Feliks Lewenfisz 500.—
12. Henryk Welt 500.—
13. dr. G. Lewin 300.—
14. dr. M. Koenigstein 300.—
15. dr. B. Chorążycki 300.—
16. Samuel Kryński 300.—
17. dr. L. Endelman 300.—
18. Oskar Kon (Łódź) 4000.—
19. Kirszenberg (Bank Zachodni) dolarów 100.—
20. Jakób Glass dolarów 50.—

Spodziewamy się, iż niezwłocznie liczni ofiarodawcy zarówno w Warszawie jak i na prowincji, nie dadzą na siebie czekać i pośpieszą zasilić fundusz ukończenia Domu.

Nowy wizytator w okręgu szkolnym łódzkim.

P. minister W. R. i O. P. mianował dyrektora gimnazjum państwowego im. Staszica w Zgierzu, p. o. wizytatora szkół w kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego Stefana Pogorzelskiego — wizytatorem szkół w temże kuratorjum.

Robotnicy przemysłu jutowego grożą strajkiem.

Na odbytem ostatnio zebraniu delegatów robotników zatrudnionych w przemyśle jutowym postanowiono wystąpić z żądaniami podwyżkowymi, ze względu na specyficzne warunki pracy i płacy w tym przemyśle. Gdyby przemysłowcy żądań tych w wysokości 36 proc. nie uwzględnili — robotnicy przemysłu jutowego podejmą strajk. (e)

Rocznica restytucji państwowości polskiej.

Wzorem lat ubiegłych stowarzyszenie urzędników państwowych koło w Łodzi projektuje urządzenie w dniu 11 listopada 1926 r. uroczystego obchodu 8-ej rocznicy restytucji państwowości polskiej. Celem nadania odpowiedniego charakteru tej uroczystości Stowarzyszenie wystąpiło z projektem powołania do życia specjalnego komitetu obchodu i uprasza zarządy wszystkich stowarzyszeń i związków o wydelegowanie swych przedstawicieli na konferencję poświęconą tej sprawie, która się odbędzie w dniu 23. 10. 1926 roku (sobota) o godz. 6 min. 30 wiecz. w sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego, Zawadzka № 11 (I piętro).

O kontynuowanie robót publicznych.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu związku pracowników instytucji użyt. publ.

Na posiedzeniu tym omawiano sprawę dalszego prowadzenia robót publicznych, których kontynuowanie zostało przez magistrat zagwarantowane tylko do 30 października. W sprawie tej magistrat zwrócić się miał z memorjałem do min. robót publicznych, ponieważ chodziło o ustalenia czy ministerstwo uzna kontynuowanie tych spraw za pożądane i wskazane, oraz o podwyższenie tych kredytów do 200 tys. zł. W wyniku dyskusji postanowiono podjąć na terenie Warszawy energiczną akcję w tej sprawie, uzależniając ostateczną decyzję od stanowiska, jakie zajmie magistrat, który po przesłaniu min. robót publicznych swego memorjału zawiadomi o tym związki. (e)

Walka z handlem żywym towarem.

Z inicjatywy p. S. Cohena, jeneralnego sekretarza londyńskiego tow. ochrony kobiet i zarazem stałego członka sekcji dla zwalczania handlu żywym towarem przy Lidze Narodów w Genewie, łódzkie żyd. tow. ochrony kobiet zwołuje konferencję w niedzielę dn. 24 b. m. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu tow. „TOZ" przy ul. Andrzeja 1.

Pan Cohen, który specjalnie w tym celu do Łodzi przybywa, wygłosi referat na temat „Walki przeciwko handlowi żywym towarem".

Tegoż samego wieczoru w lokalu Tow. „TOZ" Andrzeja 1 p. S. Cohen wygłosi przed zaproszoną publicznością odczyt na temat walki przeciwko handlowi żywym towarem.

Baczność, grasuje oszust!

W mieście naszem krąży po mieszkaniach wdów po poległych na wojnie osobnik podający się za Stanisława Stefańskiego, i mianujący się delegatem Związku Inwalidów Wojennych.

Osobnik ten opowiada, że jest upoważniony do zajmowania się sprawami wdów po poległych na wojnie i przeprowadzenia dochodzeń dla wyjednaniu dla nich rent wdowich.

Na koszta rzekomo związane z przeprowadzeniem niezbędnych formalności pobiera pewne nawet wysokie stosunkowe sumy, niekiedy wystawiając dla gwarancji własne weksle, rzecz prosta, bezwartościowe.

Ostrzega się zainteresowane osoby przed tym oszustem i jednocześnie wzywa w interesie własnym o natychmiastowe zwracanie się do okręgowego koła związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, Gdańska № 57, telefon 27-90 o informacje.

Zamach samobójczy.

Przy ulicy Przędzalnianej 31 mieszkała tam Aurelja Serwkowska, żona tkacza, gdy została sama w mieszkaniu w celu samobójczym napiła się jodyny.

Wezwano pogotowie, ktorego lekarz udzielił denatce pierwszej pomocy przyczem okazało się, że Serwkowska od dłuższego już czasu wykazywała wielkie zdenerwowanie. (b)

Kary za zwłokę płatności podatkowych magistrat obniżył.

Magistrat na posiedzeniu w dniu 19 b. m. rozpatrywał m. in. sprawę obniżenia kar za zwłokę płatności podatków kumunalnych.

W sprawie tej magistrat — na wniosek wydziału podatkowego—postanowił:

1) Za okres czasu od 1 lipca 1926 r. aż do odwołania, należy od wszystkich nieodroczonych, względnie nie rozłożonych na raty zaległości w podatkach miejskich pobierać obniżone kary za zwłokę w wysokości 2 proc. miesięcznie;

2) Za okres czasu do 30 czerwca 1926 r. należy kary za zwłokę liczyć w wysokości 3 proc. miesięcznie pod warunkiem jednak, że pokrycie zaległości nastąpi do dnia 31 października r. b.

W przeciwnym razie ulga nie będzie stosowana i kary za zwłokę będą liczone na powyższy okres w pełnej wysokości, t. j. 4 proc. miesięcznie.

Gmina żydowska buduje dom dla sierot

Onegdaj wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu gminy żydowskiej.

Po dłuższej dyskusji przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji dla spraw socjalnych o podział kwoty 50 funtów, nadesłanej od komitetu ratunkowego w Londynie dla ubogich Żydów w Łodzi.

Kwotę tę podzielono między ubogimi, którzy w swoim czasie wnieśli podania o zapomogi.

Następnie zarząd gminy nareszcie uporządkował sprawę opieki nad sierotami utrzymywanemi przez gminę. Sieroty te dotychczas były oddane na wychowanie do osób prywatnych, skutkiem czego los nieszczęśliwych dzieci był bardzo opłakany.

Zarząd postanowił umieścić sieroty te w schronisku przy ul. Zgierskiej 40. Dla niemowląt zaś zarząd gminy otworzy specjalny żłobek.

Wyłoniono komisję w składzie pp. Hofmana, Wojdysławskiego i Karo która ma zająć się sprawę budowy domu sierot przy gminie.

W dniu 20 października 1926 roku zmarł w szpitalu małż. Poznańskich

Dr. LUDWIK PINKUS

kierownik Zakładu Rozpoznawczo-leczniczego, lekarz referent Kasy Chorych m. Łodzi.

W zmarłym Kasa Chorych straciła wybitnego lekarza społecznika, który w głębokiem zrozumieniu doniosłości ubezpieczeń społecznych, poświęcał Swoją wiedzę i zdolności dobru i rozwojowi umiłowanej przez Siebie instytucji.

Pamięci nieodżałowanego lekarza i Człowieka składa cześć

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

Z posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej.

Na ostatniem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej, które nie zostało jeszcze zakończone, rozwinęła się szczegółowa dyskusja nad poszczególnemi pozycjami wydziału opieki społecznej.

Wydatki dla tego wydziału przeznaczono na rok 1926 w kwocie 2 miljonów złotych, podobnie jak w roku ubiegłym. Stwierdziwszy następnie iż internat dla chłopców przy ul. Nawrot № 93, posiada nieodpowiedni lokal, komisja postanowiła wezwać magistrat do wyszukania lokalu odpowiedniejszego. W dalszym ciągu poruszono sprawę domu starców i kalek przy ulicy Nawrot 60, przyczem przyjęto uchwałę wzywającą magistrat do całkowitego przejęcia zarządu wspomnianego schroniska. Wreszcie podwyższono sumę przeznaczoną na wydawanie bezpłatnych obiadów dla dzieci z 172 800 do 200.000 zł., oraz sumę przeznaczoną na Sierociniec żołnierski do 5000 zł. w gotówce i 4000 zł. w naturze.

W końcu przystąpiono do rozpatrywania pozycji wydziału gospodarczego, przyczem poruszono sprawę lokali dla urzędników miejskich. A mianowicie, urzędnicy posiadający mieszkania miejskie, otrzymywali dotychczas również dodatki mieszkaniowe. W tej sprawie komisja postanowiła, by ci urzędnicy, którzy mieszkają w lokalach miejskich, dodatków mieszkaniowych nie otrzymali. Wobec spóźnionej pory, dalszy ciąg posiedzenia odłożono na dzień następny.

Występ Aleksan. Borowskiego.

Zapowiedziany występ Aleksandra Borowskiego wywołał w sferach muzykalnych zrozumiałe zainteresowanie, gdyż istotnie Aleksander Borowski jest pierwszorzędnym pianistą o spiżowym tonie i głębokiej, wyrosłej na analizie, powadze. Borowski jest może najwybitniejszym z pośród spółczesnych techników o niesamowitej, zdumiewającej perfekcji i pewności. Ponadto artysta ma wytrawny smak artystyczny, gra jego odzwierciadla głębokie pożycie duchowe. Koncert tego znakomitego pianisty odbędzie się w Filharmonji w nadchodzący poniedziałek, dnia 25 października o godz. 8.30 wieczorem.

Wystawa Gospodarsko-Hygjeniczna.

Jutro w czwartek od 5-ej pp. hale wystawowe przy Al. Kościuszki 73, 75 i 77 rozbrzmiewać będą dźwiękami znakomitej orkiestry włościańskiej pod batutą Stanisława Namysłowskiego.

Orkiestra ta zjeżdża do Łodzi, zaangażowana przez dyrekcję Wystawy do dnia 24 b.m. włącznie codziennie od godz. 5 ej pp. umilać czas będzie zwiedzającym wystawę, którą powinien zobaczyć każdy łodzianin a zwłaszcza łodzianka.

Bilet wejścia kosztuje tylko jeden złoty, ulgowy 50 groszy.

Organizacje zawodowe domagają się budowy mieszkań dla robotników.

W dniu wczorajszym odbyło się w okręgowej komisji związków zawodowych posiedzenie w sprawie otrzymanego pisma z komisji centralnej, projektującego zwołanie w najbliższym czasie konferencji przedstawicieli organizacji zawodowych, dla omówienia zagadnienia budownictwa mieszkań robotniczych

Na posiedzeniu poruszono sprawę rosnącej z dnia na dzień nędzy mieszkaniowej, która doprowadziła do tego, iż sprawa masowego budownictwa mieszkań robotniczych staje się jednym z naczelnych postulatów klasy pracującej.

Zwrócono równocześnie uwagę, iż problem budownictwa mieszkaniowego ma tembardziej kolosalne znaczenie z tego powodu, iż jest jednym z najważniejszych czynników w prowadzeniu walki z bezrobociem. W rezultacie postanowiono wysłać delegację na przyszłą konferencję do Warszawy, a równocześnie wszcząć energiczną akcję za tworzeniem robotniczych spółdzielni mieszkaniowych lub też natychmiastowem podjęciem budownictwa mieszkań robotniczych przez gminy i samorządy. (w).

Magistrat prostując — potwierdza.

W związku z wiadomościami które pojawiły się w niektórych pismach wczorajszych (podane przez agencję prasową „BIP"), w sprawie wprowadzenia siłą urzędnika miejskiego p. Ryttera do mieszkania p. Jagodzińskiego „Kierownika sanatorjum w Łagiewnikach" — magistrat wyjaśnia co następuje:

1) p. Jagodziński kierownikiem sanatorjum w Łagiewnikach nie był i nie jest, natomiast przez kilka miesięcy zajmował stanowisko zarządzającego majątkiem miejskim Łagiewniki w którym znajduje się sanatorjum dla dzieci gruźliczych.

2) p. Jagodziński został już przed kilkoma miesiącami zwolniony ze służby, wobec tego obecne swe mieszkanie zajmuje bezprawnie;

3) z rozporządzenia prezydenta miasta zostały wszczęte dochodzenia przeciwko p. Rytterowi, który bez wiedzy prezydjum magistratu usiłował wtargnąć do mieszkania p. Jagodzińskiego, w wyniku tego dochodzenia p. Rytter został z dn. 20 b. m. zawieszony w czynnościach służbowych.

Duże opóźnienia pociągów.

W ostatnich czasach pociągi przychodzące z Warszawy spóźniają się stale niejednokrotnie nawet o pół godziny.

Szczególnie pociąg, który powinien przybyć do Łodzi z Warszawy o godz. 22.18 przybywa stale o pół do jednastej lub później.

Interpelowane w tej sprawie władze kolejowe, każdorazowo inaczej tłumaczą karygodne opóźnienie. (b).

U Biedermana strajk zakończony.

Od dłuższego już czasu w fabryce Biedermana trwał strajk robotników z powodu zaproponowanej robotnicom na tkalni reorganizacji pracy.

Robotnice nie zgadzały się na pracę na trzech warsztatach i na poparcie strajkujących robotnic tkalni, zastrajkowały i inne oddziały.

Onegdaj na trzeciej z kolei konferencji w inspektoracie pracy, robotnicy postanowili zgodzić się na warunki firmy i w dniu wczorajszym fabryka została całkowicie uruchomiona. (b)

Wiadomości gospodarcze.

Wykonanie rad Kemmerera — drogą do kredytów amerykańskich.

Przez wejście do R dy Ligi Narodów stała się Polska politycznie równorzędną z innemi mocarstwami i przeszła z roli przedmiotu polityki do roli możliwie s-modzielnego czynnika w polityce europejskiej. Ale tego stanowiska nie utrzym Polska, o ile nie uzyska równorządności gospodarczej z innemi mocarstwami. Państwa ekonomicznie słabe, nie mogą liczyć na polityczne wpływy. Rozumie się to już i w Polsce i głosi się, że naczelnym celem naszej polityki powinna być predominacja ekonomiki nad t. zw czystą polityką. Ale od hasła do czynów jest u nas bardzo daleko.

Zaślepieni chwilową pomyślną konjunkturą gospodarczą, która cyfrowo wyraża się w zwiększonym obiegu pieniężnym dzięki przypływowi walut do Banku Polskiego, nie zdajemy sobie sprawy, że mimo to nie wzrósł portfel wekslowy w n szej instytucji emisyjnej, która jest jedynem, taniem, źródłem kredytu. Mylnem byłoby twierdzenie, że wzrost obiegu pieniężnego o blisko 23) mil. zł. w ciągu 6 miesięcy, podczas gdy w tym samym czasie wzrósł portfel wekslowy tylko o 15 mil. zł. świadczy, że asz rynek pieniężny nasycony jest kapitałem obrotowym. Skoro przed wojną wynosił na ziemiach polskich obieg gotowkowy półtora miljarda franków w złocie przy równoczesnym zasobie kapitalistycznym we formie wkładów bankowych i kredytach hipotecznych w kwocie blizko 5 miljardów fr. w złocie, to obecny obieg pieniężny w sumie miljarda zł. wartości 580 milj. w złocie, bez kredy ów hipotecznych i długoterminowych, nie jest na pewno wystarczający dla naszego życia gospodarczego.

A skoro mimo to nie wzrasta portfel wekslowy Banku Polskiego, świadczy to, że podstawa naszej produkcji zmalała. Nasza praca mimo aktywnego bilansu handlowego nie jest rentowna. Dowodem tego jest że we wrześniu wywieźliśmy mniej niż w sierpniu o blizko 15 milj. w złocie, a to wyrobów włókienniczych metalowych, drzewnych produktów naftowych i wegla. Ponieważ nierentownie pracujemy, mamy wysoke ceny w kraju. Ponieważ ceny są wysokie, maleje siła kupna. A nie rentownie pracujmy, bo nie mamy dość kapitałów, by przeprowadzić racjonalizację naszego aparatu gospodarczego.

Niemcy użyli częściowo inflacji na ulepszenie swych warsztatów pracy, myśmy natomiast wyszli z obu inflacji gospodarczo zniszczeni nie ulepszywszy nawet przemysłu. Gdy w okresie sanacji waluty utworzyliśmy bank emisyjny, to chcieliśmy, by on był nie tylko instytucją czuwają ą nad kursem naszej waluty, ale i dostarczającą kredytów życiu gospodarczemu i to przy 100 milj. zł. kapitału. Tej podwójnej roli Bank Polski spełnić nie mógł. Z powodu tego załamała się waluta i życie gospodarcze.

Nie umieliśmy rozwiązać zagadnienia kapitału obrotowego. Chcieliśmy je rozwiązać środkami czysto technicznymi, szybkim obiegiem pieniądza zamiast robić to, co zrobiły wszystkie państwa, które tak, jak my przeszły inflację: odbudować kapitał własny przy pomocy kapitałów zagraniczny h. Kapitały zagraniczne spełniają w krajach zubożałych podwójne zadanie: zastępują brak kapitałów własnych i wpływają na wytworzenie własnych kapitałów, umożliwiając pracę przemysłowi i handlowi.

Dzięki znacznemu przypływowi kapitałów zagranicznych stały się Niemcy aktywnym czynnikiem życia gospodarczego, reorganizują swą produkcję stosownie do warunków światowych.

My natomiast, mimo naszego ubóstwa w kapitały i mimo nizkiej skali dochodowej, chcieliśmy odbudować Polskę bez kapitałów zagranicznych, bo, tak twierdzi nawet jeszcze teraz obecny minister skarbu, zachodzi obawa, że finansjera międzynarodowa otoczy specjalną troskliwością Żydów w Polsce co się nie zgadza z polskimi ideałami narodowymi.

W obawie więc a nuż i Żydzi będą mieli korzyść z odbudowy i rozwoju gospodarczego Polski, rezygnuje się z nawiązania stosunków z kapitałem zagranicznym i dopuszcza się, żeby sanacja walutowa się załamała.

Zagranica od pierwszej chwili istnienia Polski nawet i Anglja chciała, by Polska odegrała czynną rolę w odbudowie gospodarczej Europy, ale tylko mi nie rozumieliśmy tego języka, którym do nas się przemawiało, języka interesów gospodarczych.

Od pierwszej chwili istnienia Polski dawali nam finansiści zagraniczni rady, ale myśmy w radach dopatrywali zamachu na naszą suwerność i przeszli nad niemi do porządku dziennego.

Nie wiemy, co rząd obecny zamierza robić z radami i uwagami prof Kemerera. Zachodzi obawa, że obecny minister skarbu, który swój stosunek do zagranicznego kapitału sprecyzował w swej nie dawno ogłoszonej broszurze p.t. „Problem skarbowy w świetle prawdy", zajmuje wobec rad p. Kemerera podobne stanowisko, jakie zajął Grabski wobec planu Komandora Younga. W tym wypadku niema mowy, by kapitał zagraniczny zasilał nasze życie gospodarcze.

Jeszcze na wiosnę 1924 r. powiedział Jenks, doradca rządu amerykańskiego dla spraw walutowych, że o ile Polska nie zapewni sobie zawczasu kredytów zagranicznych, to się naraża na silny kryzys. P. Grabski zignorował wówczas tę radę. Skutki odczuwamy jeszcze dzisiaj.

Byliśmy przekonani, że rząd przystąpi do realizacji rad prof. K mmerera bo tylko w tym wypadku, uzyskamy kredyty na odbudowę i rozbudowę naszego życia gospodarczego.

Stany Zjednoczone liczą się z tem że trzeba będzie zasilić kredytem Polskę i we wszystkich swych kombinacjach pożyczkowych uwzględniają potrzeby kredytowe Polski. — Strong sprzeciwił się podczas pobytu swego w Londynie wprowadzeniu waluty złotej w Indjach, jak to proponował Young, gdyż Ameryka musi się liczyć, że między innemi państwami i Polska skazana jest na import złota z Ameryki, to jest na kredyt, a Stany Zjednoczone nie mają tyleż złota, by mogły jeszcze eksportować znaczną ilość złota do Indji.

Ale Ameryka uzależnia udzielenie kredytów od spełnienia pewnych warunków. Dla nas tym warunkiem jest wykonanie rad i wskazówek Kemmerera. Opinja w Ameryce jest dla nas przychylna. Możemy tę przychylną opinję w Ameryce obrócić w kapitał, o ile nie załatwimy się z radami Kemmerera tak jak to uczyniliśmy z Youngem.

W interesie naszego rozwoju gospodarczego leży, byśmy jak najprędzej uzyskali kredyty zagraniczne. Lepiej jest starać się o nie teraz gdy nasza konjunktura gospodarcza jest pomyślna niż gdy się pogorszy.

Tylko kredyt zagraniczny przyczyni się do wzmożenia się siły nabywczej ludności i stałego uzdrowienia bilansu płatniczego. Te dwie rzeczy są dla nas kwestją życiową.

Który rząd je osiągnie uzyska dla Polski równorzędność polityczną z innemi mocarstwami, a w historji Polski zapisany będzie złotemi literami jako pater patriae.

Dr. F. Rotenstreich, Senator

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym najniższy kurs dolara kształtował się na poziomie 9.04, najwyższy 9.05 i pół.

Tendencja spokojna.

Z Warszawy donoszą:

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowej Bank Polski przydzielił bankom dewizowym zwykłą normę walut i dewiz zagranicznych t. j. 400.000 dolarów.

W obrotach prywatnych zainteresowanie dla dolarów było mniejsze i kurs wahał się pomiędzy 9.04 a 9.05.

Akcje.

Na rynku akcyjnym większe ożywienie było na początku wczorajszego zebrania giełdowego i kursy notowane były wyżej, niż onegdaj. W drugiej połowie zebrania, po giełdzie przeważało zaofiarowanie i kursy notowały się zniżkowo.

CZEKI:

Belgja 25.54, 25.60 25.48
Holandja 36).95, 361.85 360.05
Londyn 43,69 43.80, 43.58
New-York 9.—, 9,02, 8.98
Paryż 26.50, 26.56, 26.44
Praga 26.72. 26.78 26.66
Szwajcarja 174.15, 174.58 173.72
Wiedeń 127.30, 127.62 126.98
Włochy 38.50, 38.59 38.41

AKCJE.

Bank Polski 79,— 80.—, .
Dyskontowy 8.—. .
Bank Handlowy 3.30, .
Zarobkowy 5.50 .
Cerata 0.56, , .
Kijewski 0.16 . .
Puls 4.50
Spiess 2.80 . .
Siła i Swiatło 22 — .
Chodorów 112.—, . —
Czersk 0.33, 0,34
Gosławice 40.— .—
Michałów 0.24, .
Cukier 2.60 . ,
Łazy 0.14, 0,13, .
Wysoka 2.90, 2.95.
Firley 0.40, . .
Drzewo 0.30
Węgiel 72.— 74.— .
Nafta 0.40 0.38, .
Polsk. Przem. Naftowy 0.65
Nobel 2.25 2 30, .
Lilpop 15 50 15,30, 16.
Modrzejów 3.25 3.30
Norblin 1.15, 1 20, .
Ostrowieckie 6.70 6.95 .
Parowozy 0.32 . .
Starachowice 1.73 1 80 1.79
Zawiercie 15.50 .—, .—
Zyrardów 11 75, 12.— 11.75
Borkowski 1.30, 1.25, .
Haberbusch 67.—, .—

Londyn 20 10 (PAT) N.Jork 4.85 27|32, Holandja 12.12, 3 8, Francja 162,75, Belgja 171.12 Włochy 113.03,— Niemcy 20 37,1|2, Szwajcarja 25.11,3|8 Hiszpanja 31.95, |2 Portug lja 2 53,— Danja 18.23, Szwecja 18.13,1|2 Norwegja 19.60,— Helsingfors 192.68,— Praga 163.75.

Gdańsk 20.10 (PAT) 100 marek Rzeszy 122.6 2—122 928, 100 złotych 57.08— 57.22, 100 dolarów ameryk. 515.60—516.90, czek na Londyn 24.99, 1|8, tel graf. wypłata na Warszawę 96.95—57.10.

Notowania złotego polskiego w dniu 20.10 Za 100 złotych: Zurych 58.—, Berlin 46.26—46.74, wypłata na Warszawę 46.405, — 46.645, na Katowice 46.48—46.72, na Poznań 46,38—46.62, Wiedeń czeki 78.15—78.65,—banknoty 78.30—79 30, Praga 376 25, Londyn (za 1 funt szterl.) 42.50.—

Wiadomości sportowe.

Najbliższe spotkanie o mistrzostwo Polski.

W dniu **24** października odbędzie się w stolicy drugi z rzędu mecz finałowy o mistrzostwo Polski między Wartą poznańską a Polonją warszawską. Jak wiadomo wynik tego meczu ma nader doniosłe znaczenie, zwłaszcza dla trzeciego konkurenta Pogoni lwowskiej, która w razie przegranej Warty zyskuje szanse zdobycia tytułu mistrza Polski.

Mecze piłkarskie Łódź—Warszawa o puhar.

Dowiadujemy się, iż w przyszłym roku odbędą sie międzymiastowe sbotkanie piłkarskie reprezentacyjnych drużyn Łodzi i Warszawy o puhar przechodni Puhar przejdzie na własność tego okręgu, który 3 krotnie pod rząd zwycięży w tych spotkaniach. Mecze tych reprezentacji odbywać się będą 2 razy do roku, raz w Łodzi, raz w stolicy.

Kirszbaum apeluje.

Jak się dowiadujemy jeden z najlepszych naszych obrońców Kirszbaum z Siły, który przed kilkoma tygodniami został przez P. Z. P. N. dożywotnie zdyskwalifikowany za uprawienie zawodostwa, wniósł prośbę do P. Z. P. N.-u, w której prosi o ponowne zbadanie sprawy, ponieważ padł ofiarą jednego z członków zarządu Szturmu.

Pogoń łódzka w B. klasie.

W odbywających się od dłuższego czasu rozgrywkach o mistrzostwo klasy C., dwukrotnie zwyciężyła Pogoń swego najgroźniejszego rywala Stowarzyszenie im. Słowackiego i tym samym przesunięta zostaje do klasy B. Kto będzie mistrzem klasy B rozstrzygnie rozgrywka między mistrzom klasy C. w Łodzi a mistrzem grupy prowincjonalnej. Dużo s ans posiada jednak Pogoń, która w ostatnich czasach wykazuje stały wzrost formy i niezawodnie zwycięży, Sokoł zgierski.

Sowiecka drużyna nie gra we Lwowie.

Jak się dowiadujemy, słynna sowiecka reprezentacja piłkarska, która w dniach 24 i 29 b. m. rozegrać miała dwa spotkania z Hasmoneą i Pogonią we Lwowie, odmówiła w ostatniej chwili swego przyjazdu.

Teatr Miejski.

Dziś, czwartek po raz 11-ty arcy zabawny „Cały dzień bez kłamstwa" po cenach popularnych.

Jutro, piątek po raz drugi poemat dramatyczny Słowackiego „Balladyna".

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER. Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne"

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7